

## ZIEMIA

## LUBELSKA

PISMO GOSPODARSTWA

Redakcja i Administracja: Gubernatorska Nr 8. — Strzyżów  
pocztowa Nr 50. — Adres telegraficzny „Ziemia — Lubelska”

CENA PRZEMUMERATY:

w Artykułach 120 odsetkami miesięcznymi 1,60  
hal., kwartał 4 kor., półrocznie 2 kor.,  
rocznie 10 kor., a odsetkami miesięcznymi  
1,80, kwartał 5,20 półrocznie 10,40, ro-  
cznie 20,80, na powyższe miesięczną, 2,40 hal.  
kwart., 7,20 kor., półrocznie 14 kor., rocznie 28 kor.

CENA KOLECJI:

Pierwsza seria, 120 hal. w tym 120 hal. za pierwszą  
Przedpłatę 1 kor., w tym 1 kor. 100  
60 hal., na tekst 20 hal., 100 hal. 50  
na tekst 100 hal., 100 hal. 50  
W tym 100 hal. 50 hal. 50  
W tym 100 hal. 50 hal. 50W aptece przy ulicy „Ziemia Lubelska” poranna kosztuje 5 halorzy  
Popołudniowa 6 halorzy.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA

PIERWSZO-  
RZĘDNY... „OAZA” KING (gm. hotelu) BZIS aktualny dram. w  
TEATR Europejski.) 3 częściach i inne.

## Wojna na Bałkanach

## TELEGRAMY.

## Nowe wielkie walki pod Rygą i Mitawą

BERLIN 24.1 (tel. wł.) Do „Lokalanzeiger” donoszą z rosyjsko szwedzkiej granicy.

Wychodzący w Rydze dziennik „Sinus” donosi:

Wzdłuż Dźwiny toczą się znowu straszliwe zacięte walki. Dziennik jest zmuszony stwierdzić, iż opór niemiecki jest tak samo silnym, zręcznym i aktywnym jak nim był od początku walk na linii Ryga Dynaburg. Jest rzeczą wielce wątpliwą możliwość odebrania Niemcom Mitawy. Przewaga Niemców zwłaszcza pod względem artylerji, karabinów maszynowych i materiału wojennego jest bardzo

znaczna. Dziennik podnosi, iż po stronie rosyjskiej główne ofiary ponosić muszą litewskie oddziały wojsk. Litwini muszą podczas każdego szturmu iść w pierwszych atakujących szeregach. Wskutek tego najdzielniejsze i najsprawniejsze oddziały litewskie tak stopniały, iż rzadko który z nich liczy obecnie bodajby 50 ludzi.

Wogóle z wiadomości rzeczonożego dziennika wynika, iż w walkach tych Rosjanie ponieśli wielkie straty. Podczas walk nad Dźwiną w ostatnich dniach poległo również czterech rosyjskich pułkowników.

## Krwawa kontrrewolucja w Salonikach

BERNO SZWAJC. 24.1 (tel. wł.) Według nadeszłych tu z Aten z dużym opóźnieniem wiadomości, w Salonikach wybuchła przeciwko Venizelosowi krwawa kontrrewolucja. Wskutek pilnego strzeżenia miasta przez strażę Venizelosa o kontrrewolucji tej przedostały się po za Saloniki bardzo skąpe wiadomości.

Kontrrewolucję wywołali Christodulos i Joannu Ministrowie rządu rewolucyjnego uciekli z Salonik na Kretę i Syre. Venizelos, który czuł się osobiście zagrożonym schronił się na pokład francuskiego okrętu wojennego, stojącego w porcie.

Przebywający w Salonikach An-

glicy i Francuzi ponieśli duże straty w zabitych i rannych. W mieście zapanał popłoch i panika. Ludność gromadnie uciekała do Jekaterini i na półwysep Chalkidike.

Po wybuchu zaburzeń Salonickich część floty koalicyjnej stojącej w Pireusie wyjechała do Salonik.

Dzienniki ateńskie donoszą, iż do armji Venizelosa zaczyna się wkradać rozprzeżenie. W lasach Verria znajduje się moc dezertów tej armji.

Szerzą się również w Atenach pogłoski o wybuchu przeciwko Venizelosowi skierowanej kontrrewolucji na Mitylene i Korfu.

## Komunikat niemiecki wieczorny.

BERLIN. 24.1. (BK.) Komunikat urzędowy niemiecki pod datą 23.1.

Na zachodzie słaba działalność bojowa.

Na froncie wschodnim na południo-zachód od Rygi wzmożła się walka artylerji.

## Komunikat bułgarski.

SOFJA. 24.1. (BK.) Komunikat bułgarski pod datą 22.1.

Na froncie macedońskim słabe

walki artylerji i potyczki patroli. Poodejmowane w niektórych punktach ataki nieprzyjacielskie zostały odparte.

Na froncie rumuńskim nieprzyjacielskie okręty ostrzeliwują okolicę Tulczy.

## Na froncie Sommy.

ZURYCH. 24.1. (tel. wł.)

„Daily Mail” potwierdza, iż Anglicy przejęli część frontu między rzekami Ancre a Sommą. W nie długim czasie obejmą Anglicy cały front nad Sommą.

## Francja zmniejsza armję.

GENEWA. Z Paryża donoszą: Izba deputowanych na ostatniem posiedzeniu jednogłośnie uchwaliła wniosek, żądający od ministerjam wojny cofnięcia całego rocznika z roku 1889 z frontu i zatrudnienia wycofanych ludzi w robotach rolnych i w warsztatach wojennych.

Deputowany Nadi oświadczył podczas rozmowy, że Francja, która ze wszystkich sprzymierzeńców największe dotąd poniosła ofiary, ma prawo żądać, aby tych ludzi w wieku podeszłym oszczędzano. Deputowany Reynouard odczytał liczne listy z frontu dochodzące od żołnierzy ze starszych roczników, aby przekonać Izbę, iż ludzie ci strasznie już są zmęczeni wojną.

## Austriackie polskie stosunki handlowe.

WIEDEN 24.1 (BK.) Dzienniki tutejsze donoszą: Od czasu okupowania części Królestwa Polskiego przez władze austriacko-węgierskie sprawami gospodarczymi z tą okupacją wiążącymi się zajmuje się austriacko-rosyjska sekcja ministerjum handlu.

Obecnie po utworzeniu Samodzielnego Królestwa Polskiego powstał zamiar stworzenia osobnego urzędu, któryby się zajął stosunkami handlowymi Austrii z nowym Państwem Polskiem.

## Ruch pokojowy w Rosji.

BUDAPESZT. Korespondent „Az Est” donosi, że położenie w Petersburgu według jednobrzmiących wieści, uważać należy za bardzo poważne, niezadowolnienie bowiem i ruch przeciw dalszej wojnie wzrastają coraz bardziej.

Prawie codziennie odbywają się manifestacje i wciąż dają się słyszeć okrzyki: „Precz z wojną.”

Ostatni ranni żołnierze rosyjscy, którzy niedawno temu wyszli ze szpitali petersburskich, opowiadają, że we wszystkich miastach rosyjskich musi no znacznie zwiększyć siły policyjne, a to celem skuteczniejszego tłumienia ruchu przeciwojennego. Policję petersburską wyposażono nawet w karabiny maszynowe.

KO-ENHAGA. W dalszym ciągu nadchodzą tu bardzo pesymistyczne wiadomości, przesyłane przez Londyn i Paryż o położeniu w Rosji. Korespondent

paryskiego „Tempsa”, który w tych dniach powrócił z Petersburga, zapewnił, że wewnętrzna polityka rosyjska coraz bardziej przechyla się ku prawicy i że biurokracja ma wszelkie widoki odzyskania chwilowo utraconej władzy. Według wiadomości, podanej przez tutejszy dziennik „Politiken”, zarówno w Paryżu jak i w Londynie ostatnie zmiany ministrów rosyjskich mają znaczenie bardzo poważne i wysuwają się po nad wszystkie sprawy wewnętrzne rosyjskie.

## Audjencje.

WIEDEN 24.1 (BK.) Cesarz przebywający w Badenie przyjął tam na audjencji ministra żywnościowego Höfera, wspólnego ministra skarbu bar. Buriana i dawnego prezydenta ministrów v. Köbera.

Po powrocie z Wiednia cesarz przyjął w Burgu ochmistrza dworu ks. Montenuovo, ministra spraw wewnętrznych hr. Czernina, węgierskiego prezydenta ministrów hr. Tiszę i ministra wojny Krobattina. Następnie cesarz znowu udał się do Badenu.

## Zamęt w Grecji.

ROTTERDAM. Według depesz ateńskich posłowie koalycji są najzupełniej zadowoleni z obecnego stanowiska Grecji. Pertraktacje co do wykonania warunków ultimatum koalycji toczą się spokojnie. Oficerowie kontrolującej komisji wojskowej przybyli już do Aten.

GENEWA. Pisma paryskie donoszą, że do miasta tego przybył wraz ze sztabem swoim generał angielski Phillips, który czuwać będzie nad przeprowadzeniem wszystkich żądań natury wojskowej zgłoszonych przez koalycję. Między żadaniami temi znajduje się wycofanie wojska greckiego z Tessalii i przewiezienie go wraz z całym materiałem wojennym do Peloponezu, co obecnie ma być uskuteczniene nie tylko lądem, ale i morzem.

## Program

## „Ostmarkenvereinu”.

Niemiecki „Ostmarkenverein” nie nowo podjął swą działalność.

„Jak podnosi z ironją „Vorwärts”, w „Tägl. Rundschau” ogłosił właśnie coś w rodzaju programu swej akcji na najbliższą przyszłość, w sposób który z pewnością uraduje wielce całą prasę mocarstw koalycji, dowodził w uzasadnieniu, że stanowisko Polaków jest „nieufne”, a nawet wręcz antygermańskie”. Program akcji przedstawia się następująco:

1. Niemcom w Polsce powinno być przyznane prawo opcyi także, aby mogli uzyskać dla siebie prawo przynależności do związkowego państwa niemieckiego, także bez przenoszenia swaj stałej siedziby do Niemiec.



# CZYTAJCIE

## PORANNENUMERY „ZIEMI LUBELSKIEJ”

Przynoszące w Lublinie najwcześniej **Komunikaty wojenne i wiadomości telegraficzne**

Zawierające artykuły polityczne i informacyjne, korespondencje, feljetony, drobne wiadomości bieżące oraz bogaty dział wiadomości miejscowych z Lublina i gub. Lubelskiej.

2. Imigracja Niemców z Polski do Niemiec możnaby zachęcić przez udzielenie szczególniejszych gospodarczych udogodnień, zwłaszcza z dziedziny ulg, dotyczących esadnictwa.

3. Podobnie należałoby silnie popierać emigrację Polaków z Prus do Królestwa Polskiego przez przyznanie korzyści gospodarskich. Przewszystkiem trzeba im dać możliwość sprzedaży swych posiadłości w Prusach za stosowną cenę państwu lub w ręce niemieckie.

„Państwo polskie trzeba by zobowiązać, by emigrantów z Państwa niemieckiego polskiej narodowości przyjmowało u siebie i osiedlało. Na ten cel są do dyspozycji dotychczasowe rosyjskie państwowe domena, jak niemniej opuszczone przez emigrujących Niemców obszary. W razie konieczności Niemcy zatrzymałyby przez szeregi lat w swem ręku skarbowe dobra rosyjskie, celem przeprowadzenia akcji przesiedlania pruskich Polaków na polskie państwowe terytoria.

Ze program ten u Polaków, którzy granic naszych bronią—wzbudził silne niezadowolenie — to dla podziwu „Vorwärtsu” jest rzeczą zupełnie obojętną. Właśnie dlatego uważają się oni za znakomitych patriotów”.

### Ze świata.

Hiszpańskie pocztowe łodzi pod wodną. Kopenhaski „Ekstrablader” podaje potwierdzoną ze strony urzędowej informację, której znaczenia nie da się na razie jeszcze określić. Informacja ta opiewa:

Załoga twierdzy kopenhaskiej otrzymała polecenie bacznego śledzenia po morzu za łodzią podwodną hiszpańską, która w drodze z

Ameryki do Europy ma się obecnie znajdować na wodach duńskich.

Ma to być łódź podwodna o pojemności 500 ton.

Peselstwo hiszpańskie w Kopenhadze potwierdza powyższą wiadomość.

„Politiken” donosi: W związku z relacją o podróży łodzi podwodnej hiszpańskiej z Ameryki do Europy, pojawiły się pogłoski, jakoby chodziło tu o łódź podwodną zakupioną w Ameryce dla Szwecji. Szwedzki minister marynarki Bostroem, kategorycznie zaprzeczył tym pogłoskom.

Podczas gdy podane powyżej wiadomości z Berlina mówią o podróży hiszpańskiej łodzi podwodnej z Ameryki do Europy, z Kopenhagi nadeszła wiadomość brzmiąca o wiele prawdopodobniej.

Twierdzi ona co następuje:

W najbliższych dniach oczekują tu przybycia hiszpańskiej łodzi podwodnej „Isale Sivel”. — Łódź ta wypłynęła z Barcelony i wzięła dla rządu duńskiego ważne papiery.

Jak słyhać z inicjatywy Hiszpanji państwa neutralne zorganizowały regularną kurierską służbę łodzi podwodnymi, aby w ten sposób zabezpieczyć swą pocztę przed plądrowaniem jej przez angielskie okręty wojenne.

### Z całej Polski.

Rocznica powstania styczniowego w Warszawie. Uroczystości w tym roku Warszawa świątelną rocznicę powstania 1863 r. W kościele garnizonowym Legionów Polskich ozdobionym herbami i chorągiewkami narodowymi kapłan ks. Konopka, odprawił uroczyste nabożeństwo na którym obecna była starszyzna wojsk polskich z komendantem hr. Szeptyckim na czele, oraz reprezentanci władz austriackich i niemieckich, delegaci

Rady Stanu i prezes Rady miejskiej. Po skończonym nabożeństwie orkiestra legionowa wykonała hymn „Boże coś Polskę” — poczem delegaci Wojska Polskiego ucałili się na stołki cytańskie, w celu złożenia wieńców pod krzyżem Traugutta.

Wieczorem w teatrze Rozmaitości, w sali Filharmonji oraz u Nauczycielstwa polskiego urządzono obchody okolicznościowe.

Teatr Rozmaitości wystawił „Noc listopadową” Wyspiańskiego, poczem w salach Dyrekcji Zrzeszenia Artystów odbyło się zebranie — w którym wzięli udział: Marszałek Koronny Rady Stanu Niemojowski, J. Piłsudski, hr. Szeptycki — i wielu oficerów legionowych. Członek Zarządu teatru p. Paliński, pochwycił Marszałkowi Koronnemu za okazany zaszczyt, prosił o przyjęcie dla członków Rady Stanu łoż w teatrze, która w tym celu została przyozdobiona herbami Państwa Polskiego. Następnie p. Kotarbiński przemawiał w gorących słowach na cześć armji polskiej poczem zebranie zostało zakończone.

Odświeżając przybrana sala Filharmonji zgromadziła też liczną i doborową publiczność.

Odczyt na temat powstania styczniowego wygłosił dr. Sokolnicki; program wieczoru wypełniła muzyka, Malczera, deklamacja oraz śpiew chóralny a zakończyła kantata pt. Cześć Legionom. Nastrój panował uroczysty.

Skromnie, acz nie mniej podniosło, wypadł wieczór styczniowy Nauczycielstwa Polskiego, gdzie po odświeżeniu „Boże coś Polskę” p. Staweno wygłosił odczyt p. t. „Zagadnienia czynu polskiego w powstaniu styczniowym” poczem wyłożył projekt opodatkowania się nauczycielstwa na rzecz armji polskiej, projekt przyjęto jednogłośnie. Składka wynosić będzie od 1 do 5 proc. pensji.

Usunięto moskiewskiej tablicy. W nocy 22 stycznia z krzyża Aleksandrowskiego u zbiegu ulic Lubelskiej i Wysokiej w Radomiu, postawionego na pamiątkę powstania 63 roku, nocy ubiegłej została zdjęta i rozbita tablica marmurowa z napisem na cześć cesarza Aleksandra. Na tem miejscu napisano węgiel słowa „Zdjęta w rocznicę powstania przez młodzież”. W ten sposób pomnik hańby stał się jedynie krzyżem przydrożnym.

Od samego rana tłumy ciekawych obiegły pomnik, komentując szeroko ten fakt.

Po południu jakaś ciemna ręka zebrała osłamił rozbitej tablicy i umieściła ją na dawnym miejscu, za inną ręką, zapewne inspirowaną przez „Czarnego Orła” dopisała prowokacyjny napis: „Początek działalności przysięgi Państwa Polskiego”. Nie dając ciemne żywioły obudziły się i śladów moskiewskiej przemocy. Nad wieczorem tablicę rozbicia usunięto kompletnie i napis ztarto.

Zmiana w redakcji „Gazety Polskiej”. W wychodzącej w Dąbrowie Górniczej „Gazecie Polskiej” jej dotychczasowy naczelny redak. prof. Michał Janik pisze, iż ze stanowiska tego ustępuje. Red. Janik śmiały i wytrwały publicysta w ciągu swej długomiesięcznej pracy u czele „Gazety Polskiej” położył duży zasługi dla rozwoju w Królestwie zdrowej myśli niepodległościowej państwowej.

### POPIERAJMY

#### PRZEMYSŁ

#### I HANDEL

#### POLSKI.

## Tajne dokumenty

z archiwum lubelskich, rosyjskich gubernatorów

Wydał Józef SERUGA.

1.

Wyrok za udział w powstaniu 1833 r.

### WSTĘP.

Po latach długiej niewoli moskiewskiej zabór rosyjski odłchnął nieszczęście choć trochę wolniejszą pierś. Lecz jak człowiek, dźwignący się z długiej i ciężkiej niemocy, niepewnie stawia kroki, tak i nasze społeczeństwo obudzone do życia wśród ogromnie skomplikowanych warunków sroczącej się wojny, trzewiście i z niedostateczną znajomością istotnych warunków istnienia swego pod panowaniem rosyjskim, zmierzając ku osiągnięciu niepodległej Ojczyzny. Okropne przejścia zetrwały serca polskie zwątpieniem, niejedni, porówny

wując swój dobrobyt przed wojną wysnuwał z tego wskaźniki polityczne na przyszłość. Dlatego sądzimy, że nie od rzeczy będzie odświeżyć choć kilka kartek z naszej smutnej przeszłości narodowej, odzwierciedlających ciężkie warunki życia w ziemi lubelskiej, niechże one rozproszą czad małoduszności, który wzięł je szcze tak wielu.

Rząd rosyjski, uciekając z Lublina zabrał wiele pamiątek i materiałów związanych z historją naszego miasta, lecz nie zdołał wywieźć wszystkiego. Został częściowo nawet swe archiwa, które pozwalają wejrzeć bliżej w gospodarkę stoletniego przeszło okresu niewoli. Wierawdzie dużo materiałów archiwalnych zniszczonych zostało w czasie wojny częstokroć skutkiem złośliwości i głupoty ludzkiej ale i to, co pozostało przedstawia ogromną wartość historyczną. Niejedną szczegół w historii naszej porozbiorowej znaleźć może swe wyjaśnienie, gdy wglądnijemy w dział tajnych aktów gubernatorów rosyjskich.

W gmachu dawnego gubernatora rosyjskiego w Lublinie pozostawiono archiwum sięgające początków XIX

stulecia; wśród wielu aktów, posiadających ogromną historyczną wartość znajdują się fascykuly do „zaburzeń krajowych” w latach 1846, 1848, 1863 — nieoceniony poprostu materiał dla historyka czasów porozbiorowych; niepoślednią również wagę mają „tajne (sekretnie) akta wydzielu służby ogólnej”, sięgające aż po rok 1831. Wszystkie te akta powinny być w całości ogłoszone drukiem, nim jednak to kiedyś w przyszłości nastąpi, nie bez korzyści będzie o głosić kilka ciekawych z nich wyjątków.

Lata po powstaniu listopadowym, to czasy orgji policyjnych rządów rosyjskiego, gdzie każdy obywatel polski bez wyjątku na stan i majątek znajdował się pod nadzorem policyjnym, a od opinji policjanta rosyjskiego zależał los i mienie najspokojniejszych ludzi, jak to się można przekonać, przerzucając choć pobieżnie akta tajne, w których zawarte są opinie i określenie konduty różnych osób, poczynając od biskupów a kończąc na robotnikach.

W tych czasach emigracja nasza na gościnnie, obcej ziemi pracowała gorączkowo nad uzyskaniem

niepodległości, wysyłając coraz to nowych emisariuszów do Polski, pragnąc ponownie wywołać powstanie z związku z ogólną rewolucją w Europie. Rzeczywiście w r. 1833 wybuchła n. p. w Frankfurcie nad Menem, w Sabaudji i Medenie natymieś stłumione rozruchy; w tym roku pułkownik Józef Zaliwski pragnął wzniecić powstanie u nas, przechodząc w marcu granicę pod Sandomierzem z garstką powstańców. Partyzanci rozsypali się wkrótce także po ziemi lubelskiej, wzywając do nową walki orężnej z wrogiem. Lecz znęcone społeczeństwo nie dało się porwać do nowego powstania, a rząd z całą srogością zaciął ten nowy wysiłek patriotyczny, uniesień.

Z tych to czasów egłaszamy całości okrutny wyrok, zatwierdzony przez Paskiewicza a dotyczący większej liczby osób z ziemi lubelskiej współdziałanie z powstańcami. W dajemy go bez komentarzy, nie sam za siebie mówię.

J. Seruga.

d. c. n.